

# Jedzenie to nie śmieć

22 lipca 2019

Sejm uchwalił ustawę o niemarnowaniu żywności. „Niepotrzebne” jedzenie nie trafi już do kosza.

Według najnowszych danych GUS za 2018 r. 2 mln Polaków doświadcza skrajnej biedy, a liczba osób żyjących w ubóstwie relatywnym wzrosła z 13,4 proc. do 14,2 proc. Wyrzucanie przez sklepy i restauracje zdatnego do spożycia jedzenia, zamiast przekazać je potrzebującym, to zatem nieetyczne, bezmyślne postępowanie.

W piątek ustawę poparło 427 posłów, 1 był przeciw. „Mimo wcześniejszych uzgodnień na komisjach, nie udało nam się przeforsować dwóch poprawek: o zwiększeniu powierzchni sklepów, których ustawa dotyczy, do 500 m<sup>2</sup> i nienakładaniu kar finansowych na sklepy za wyrzuconą żywność w sytuacji, gdy organizacja pozarządowa jej nie odbierze” – mówi poseł Kobyliński z Koalicji Obywatelskiej.

Po zatwierdzeniu ustawy przez Senat, sklepy (o powierzchni od 250 m<sup>2</sup>, z której przychody ze sprzedaży produktów spożywczych stanowią co najmniej 50 proc.) będą miały kilka miesięcy na zawarcie umów z organizacjami pomocowymi, którym będą przekazywać żywność z krótkim terminem przydatności do spożycia. Za wyrzucanie dobrej żywności będą płaciły (10 groszy za 1 kg).

Według szacunków Banków Żywności te przepisy pozwolą na uratowanie nawet 100 tys. ton żywności więcej niż dotychczas. „Bardzo nas to cieszy – komentuje Jan Burniak, prezes Banku Żywności w Opolu. – Będziemy zabiegali, żeby placówki handlowe podpisywały umowy bezpośrednio z organizacjami, żeby żywność trafiała w jak najkrótszym czasie do kotła lub do podopiecznych organizacji” – dodaje.

Dotychczas z BŻ na zasadzie dobrowolności współpracowały m.in.

Makro i Tesco.

Do tej pory przepisy przeciwdziałające marnotrawstwu żywności wprowadzono m.in. we Włoszech, Francji, Czechach i Belgii.

Źródło: [NowyObywatel.pl](http://NowyObywatel.pl)